

Zezia czuje, że spadają jej na głowę wszystkie problemy świata, ale wierzy, że wszystko dobrze się skończy.

Trudno być jednocześnie gwiazdą sportu, szkolną prymuską i jeszcze znaleźć czas, by zająć się rodziną, szczególnie dorosłymi już przecież rodzicami! Kto ma sobie z tym wszystkim poradzić, jeżeli nie jedenastoletnia Zezia? Przepraszam – Zuzanna?

Ciepła opowieść o tym, że rzeczy dobre są czasem blisko nas, tylko trzeba się pilnie rozglądać. A poranki, szczególnie te świąteczne, to czas cudów.